

opusdei.org

List Prałata (marzec 2016)

W swoim liście z marca 2016 roku Prałat Opus Dei przypomina o świętach liturgicznych obchodzonych w tym miesiącu, a także o zdolności, jaką my Chrześcijanie mamy, do szerzenia pokoju.

03-03-2016

Najukochańsi: niech Jezus strzeże moje córki i moich synów!

Parę dni temu udzieliłem święceń diakonatu sześciu waszym braciom, Przyłączonym Prałatury, którzy później otrzymają święcenia kapłańskie. Przyłączcie się do mojego dziękczynienia za ten dar z Nieba, i prosimy Boga aby nie zabrakło - w Kościele i w Dziele - wiernych sług, którzy zajmą się tylko i wyłącznie dobrem dusz. Wykorzystajmy ten Rok Miłosierdzia, aby wzmóc nasze prośby za Kościół i świat, bardzo zjednoczeni z Ojcem Świętym.

Miłosierdzie Boże przemienia serce człowieka, pozwalając mu odczuwać wierną miłość i czyni go zdolnym do bycia miłosiernym. To zawsze cud, że Boże Miłosierdzie rozświeśla życie każdego z nas, pobudzając nas do miłowania bliźniego i zachęcając nas do przeżywania tego, co tradycja Kościoła nazywa uczynkami miłosierdzia [1].

Przez te miesiące rozważajmy, jak nasza miłość do Boga prowadzi nas, by troszczyć się o innych, o ich dobro duchowe i cielesne. Uczynki miłości ukazują prawdę miłości do Boga, jak nam tłumaczy św. Jan: *Jeśliby ktoś mówił: «Miłuję Boga», a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego [2].*

11 marca, w rocznicę urodzin don Álvaro, będziemy z radością wspominać tego dobrego i wiernego sługę Bożego. Jeśli Kościół ogłosił go błogosławionym i wyniósł na ołtarze, uczynił to, ponieważ wcielił - z pełną wiernością - ducha Opus Dei, którego nauczył się od świętego Josemaríi. Don Álvaro nigdy nie chciał błyszczeć własnym światłem, ani sięgać poziomu naszego Ojca: ile razy wyrażał się, ze swoją głęboką i

szczerą pokorą, że nie był niczym więcej niż jego cieniem, narzędziem, którego nasz Założyciel używał - ponieważ tak chciał Bóg - żeby dalej prowadzić Dzieło z Nieba!

Jeden szczegół pomaga nam zrozumieć tę głęboką postawę don Álvaro. Kiedy na początku jakiegoś spotkania ze św. Josemarią, ktoś zbliżał się do don Álvaro, żeby mu towarzyszyć, jego natychmiastowa reakcja polegała na słowach: z Ojcem, z Ojcem! Taka była zawsze jego postawa: nakierować swoje siostry i swoich braci - następnie, swoje córki i swoich synów - na naszego Założyciela, który jest właściwą *drogą procedowania* - jak się wyrażał -, aby poznać i wprowadzić w życie ducha Opus Dei. Nigdy nie chciał, aby go przyrównywano do naszego Ojca, ponieważ był świadomy, że Pan wszystko przewidział, aby święty Josemaría był pierwszą i jedyną

postać, która wprowadzi w życie w sposób pełny ducha Dzieła.

Jeśli chodzi o praktyczne przejawy pokory naszego Ojca, która była dla nas i naturalnie także dla don Álvaro ciągle jasną nauką, chcę przywołać jeden drobny szczegół związany z jednym z papieskich zatwierdzeń Dzieła. Nasz Założyciel usłyszał wiadomość, którą nadawało radio watykańskie. Kiedy spiker zaczął mówić o jego osobie, zwracało uwagę, jak święty Josemaría kulił się, jakby zawstydzony: to był jasny wyraz tego, o czym mówił o sobie słowami zaczerpniętymi z hymnu liturgicznego, który odmawia się podczas jednego święta eucharystycznego: *servus pauper et humilis* [3], jestem jedynie biednym i pokornym sługą.

Mówiłem Wam, byście praktykowali miłość bliźniego i chciałbym teraz skupić się na dziełach miłosierdzia

względem duszy. Na sądzie zostaniemy zapytani, czy staraliśmy się zaspokoić potrzeby materialne bliźniego; ale będziemy musieli odpowiedzieć również na inne pytania: **czy pomogliśmy wyjść z wątpliwości, które sprawiają, że człowiek zaczyna się bać i które stają się źródłem samotności; czy byliśmy zdolni do przewyciężenia ignorancji, w której żyją miliony osób, a przede wszystkim dzieci pozbawione koniecznej pomocy, aby wyjść z biedy; czy byliśmy blisko tego, kto jest samotny i uciśniony; czy przebaczyliśmy temu, kto nas obraził i czy odrzuciliśmy każdą formę urazów i nienawiści, które prowadzą do przemocy; czy byliśmy cierpliwi na wzór Boga, który jest tak bardzo cierpliwy wobec nas; i wreszcie czy powierzaliśmy Panu na modlitwie naszych braci i siostry [4].**

W tym katalogu dzieł miłosierdzia względem duszy, które wymienia Papież, możemy odkryć – niczym wspólny mianownik – zapal siania pokoju w sercach. Pamiętam, że kiedyś zapytano świętego Josemarię o sens pozdrowienia, którego pierwsi chrześcijanie używali między sobą, a które cały czas używamy w Dziele. Jego odpowiedź była następująca:

Pax! Mówiąc Pax! nie krzyczymy, ale staramy się przekazać pokój wszędzie tam, gdzie jesteśmy. Tak, iż gdy fale się wzburzają, ponad naszymi namiętnościami panuje wyrozumiałość, zrozumienie; jednym słowem, trochę miłości. Niesiemy pokój i zostawiamy pokój. Pax vobis! Pamiętajcie? Clausis ianuis (Jn 20, 26), drzwi były zamknięte i On wchodzi. I mówi im: pokój wam. O to chodzi: na ziemi czasem zastaniemy drzwi zamknięte. Ale nie tylko nie powinniśmy tracić pokoju, lecz

musimy dawać go innym: pax vobis [5].

I dodał: wobec niezrozumienia, wobec zorganizowanych kalumnii, wobec kłamstw i znieśławień..., zachowajcie zawsze niezmaćony spokój. Chciałbym, by nauczył Was tego Jezus Chrystus. Moimi nauczycielami byli: najpierw – rodzinne ciepło domu moich rodziców; potem – nie wstydzę się tego powiedzieć, gdyż to nie pycha – Duch Święty [6].

Pierwszy następca dobrze zrozumiał tę lekcję i dlatego wysiłał się, by zaspokoić materialne i duchowe potrzeby osób, które spotykał na swojej drodze. Wielu z nas pamięta dobroć, z jaką przyjmował wszystkich, którzy zwierzali się mu ze swych trosk, oraz pokój, z jakim te osoby wracały do swoich zajęć po choćby krótkim spotkaniu. Naprawdę potrafił siać pokój i radość

wokół siebie; zaznaczał że starał się przekazać to, co usłyszał od naszego Ojca; potwierdzają to niezliczone świadectwa.

Święty Josemaría zwracał się do swych córek i synów właśnie tymi słowami: ***siewcy radości i pokoju***; tymi samymi, które widnieją w pewnym dokumencie Stolicy Świętej mówiącym o członkach Opus Dei. Wszystkim, którzy chcą skorzystać z tego ducha – członkom Dzieła oraz innym – radzę, by starali się pomagać w potrzebach duchowych osobom, z którymi spotykają się zwykle lub jednorazowo. Bądźcie serdeczni: okazujcie nieustannie dyspozycyjność, by wysłuchać ich zwierzeń i obdarzyć stosowną radą, jeśli będą jej potrzebować; pocieszajcie tych, którzy cierpią z powodu własnej lub cudzej choroby, z powodu śmierci bliskiej osoby lub z innych powodów, takich jak brak pracy w obecnych czasach kryzysu

gospodarczego w wielu krajach. Czasami nie będzie można zaproponować konkretnego rozwiązania, ale nigdy nie powinno zabraknąć naszego życzliwego nastawienia, naszej modlitwy oraz solidarności, naszego współczucia i towarzyszenia im w ich życiowych trudnościach.

Święty Paweł pisze: *Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, Ten, który nas pociesza w każdym naszym utrapieniu, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakiegokolwiek udręce, pociechą, której doznajemy od Boga [7].*

Święty Josemaría twierdził, że ***wszyscy potrzebują miłości, również my w Dziele. Starajcie się, by wzrastała wasza miłość do braci, choć bez ckliwości. Troszczcie się o to, by mieli życie***

***Boże; starajcie się, by mogli
zawsze liczyć na Waszą pomoc, na
Waszą miłość, na upomnienie
braterskie od Was [8].*** W ten sposób
musimy postępować względem
wszystkich, ale w sposób szczególny -
ponieważ miłość jest
uporządkowana - względem dzieci
Bożych z Opus Dei oraz względem
osób uczestniczących w naszych
działalnościach apostołskich,
zarazem jednak wobec wszystkich
ludzi, ponieważ interesują nas
wszyscy.

Błogosławiony Álvaro, idąc za
nauczaniem świętego Josemaríi,
mówił, że aby być *siewcami radości i
pokoju* na wszystkich ziemskich
drogach, «musicie zebrać duże
zasoby pokoju w Waszych sercach. W
ten sposób będziecie mogli podzielić
się obfitością Waszego pokoju z
innymi ludźmi, zaczynając od tych,
którzy są najbliżej Was: osoby z

Waszych rodzin, Wasi przyjaciele, koledzy, znajomi» [9].

W drugiej połowie miesiąca liturgia będzie nas zachęcać do radości z powodu różnych świąt.

Chronologicznie pierwsze z nich to 19 marca, uroczystość świętego Józefa, patrona Kościoła oraz Dzieła, dzień, w którym odnawiamy zobowiązanie miłości, które zawarliśmy z Panem w Opus Dei. To wspaniały dzień, by prosić by wzrastały – w liczbie i jakościowo – powołania do oddania Bogu w kapłaństwie, w życiu zakonnym oraz pośród świata.

Dzień później, 20 marca, rozpocznie się Wielki Tydzień, który zakończy się 27 marca Niedzielą

Zmartwychwstania. Starajmy się przeżyć z odnowionym wysiłkiem ostatnie dni Wielkiego Postu; dzięki temu będziemy mogli głębiej uczestniczyć w radości paschalnej.

Dzień 28 marca to rocznica święceń kapłańskich świętego Josemaríi, która w tym roku wypada w Poniedziałek Wielkanocny: kolejny powód do radości i wdzięczności Bogu za to, że dał Kościołowi świętego na miarę naszego Założyciela, który otworzył - poprzez swą wierną odpowiedź na łaskę - niezliczonym mężczyznom i kobietom ***boskie drogi na ziemi***. Zaś ostatniego dnia miesiąca będziemy wspominać moment, w którym po raz pierwszy Najświętszy Sakrament pozostał w Ośrodku Dzieła. Było to w Rezydencji przy ulicy Ferraz, w 1935 roku. Ileż łask rozlał Pan Bóg na Opus Dei oraz jego dzieła apostołskie od tamtego dnia! Dziękujemy Jezusowi, córki i synowie moi, za tę Jego bliskość, dbając z delikatnością o pobożność eucharystyczną.

Módlmy się nadal za Ojca św., za Jego współpracowników w rządzeniu Kościołem, za biskupów i kapłanów

na całym świecie; abyśmy wszyscy, z jednym sercem i jedną duszą [10], służyli z całych sił wszystkim ludziom, na chwałę Bożą.

Z wielką miłością błogosławi Was,

Rzym, 1 marca 2016 roku.

.....

[1] Papież Franciszek, Orędzie na Wielki Post 2016, 4 X 2015.

[2] 1 Jn 4,20-21

[3] Liturgia Godzin, Godzina czytań uroczystości Bożego Ciała, hymn *Sacris solemniis*, ułożony przez św. Tomasza z Akwinu.

[4] PAPIEŻ FRANCISZEK, Bulla *Misericordiae Vultus*, 11 IV 2015, nr 15.

[5] ŚWIĘTY JOSEMARIA, notatki ze spotkania rodzinnego, 1 I 1971.

[6] *Tamże.*

[7] 2 *Kor* 1, 3-4.

[8] ŚWIĘTY JOSEMARIA, notatki ze spotkania rodzinnego, 6 X 1968.

[9] BŁOGOSŁAWIONY ÁLVARO, 30 III 1985 (“Modlić się z Álvaro del Portillo”, Ed. Cobel, 2014, s. 44).

[10] *Por. Dz* 4, 32.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/list-pralata-marzec-2016/>
(03-04-2026)